

## JOLANTA WASILEWSKA

ur. 1952; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, działalność podziemna

### Stosunek do działalności podziemnej

Dla mnie to było normalne, ja wiem, to było częścią mojego życia, no, robiłam takie rzeczy, to i to robiłam, nie myślałam, że robię coś ważnego czy coś niebezpiecznego. No, wiedziałam, że to są rzeczy, o których się nie mówi, nawet swojej przyjaciółce nie mówiłam, ale to było dla mnie jakieś takie normalne. Nie myślałam specjalnie, chyba w ogóle nie zastanawialiśmy się specjalnie z nikim, że robimy coś strasznego, coś ważnego. Wiadomo, że nie można było o tym rozmawiać, nawet nie mówiliśmy, że nie mówimy o tym nikomu, po prostu było wiadomo, że się nie mówi o takich rzeczach i tyle. Jak człowiek jest młody, to w ogóle się zastanawia? To człowiek się w ogóle nie zastanawia nad tym, tyle niemądrych rzeczy młodzi ludzie robią, przecież nie zastanawiają się. Ja myślę, że się nikt z nas nie zastanawiał.

Na pewno starałam się nie trzymać specjalnie niczego w domu. Oni przychodzili zawsze o szóstej rano, czyli tak jakby ta cisza nocna od 22.00 do 6.00 była takim azylem i wtedy w nocy rzeczywiście robiliśmy różne rzeczy, pamiętam, z mężem robiliśmy takie coś jak samizdat, [czyli] druk czy tam wydanie bezdebitowe, podziemne, niedostępne dla normalnego, szerokiego kręgu. Drukowaliśmy takie małe karteczki właśnie z nazwą „samizdat” i tam jakiś rysunek był, już nie pamiętam, do tego była jakaś kaseeta i ja drukowałam te okładeczki do tych kaset.

Data i miejsce nagrania	2007-09-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"